



Kwiatostan różanecznika żółtego (*Rhododendron luteum Sweet*) (azalia pontyjska *Azalea pontica L.*) Wola Zarzycka (2016). Fot. J. Motyka.



Tadeusz Misiak na wycieczce przyrodniczej „Na stoku”, Przemyśl - 14.05.2016 r. Fot. G. Poznański.

JANUSZ MOTYKA (*Nowa Sarzyna*)

KS. JAN WŁADYSŁAW SZCZERBIŃSKI –  
NIEZNANY ODKRYWCA STANOWISKA  
RÓŻANECZNIKA ŻÓLTEGO *RHODODENDRON*  
*LUTEUM SWEET*  
(*AZALIA PONTYJSKA AZALEA PONTICA L.*)  
W WOLI ZARCZYCKIEJ KOŁO LEŻAJSKA

**Wstęp**

Różanecznik żółty *Rhododendron luteum* Sweet (azalia pontyjska *Azalea pontica* L.) od czasu jego odkrycia dla nauki w 1795 przez Dionizego Miklera [właśc. Denisa McClair'a] (Dubiel, Piórecki 2011, Łanszyna 2014) jest w sferze zainteresowania zagranicznych i polskich botaników, przyrodników i regionalistów (Rehman 1886, Paczoski 1900, Raciborski 1909, 1910, Hryniewiecki 1911, Kulwiec 1911, Majka 1928, Macko 1928, 1929, Stecki, Jakubczyk 1932, Szafer 1936, 1947, Kortówna 1951, Dąbrowska 1966, Dubiel, Piórecki 2010, 2011 i in.).

Prof. Marian Raciborski już w 1910 pisał: *W gminie Wola Zarczycka pod Leżajskiem (powiat Łańcucki) wśród zniszczonego boru sosnowego na szczycie wydmy piaszczystej „Kołacznia” oraz w przyległej olszynie rośnie (jedyna miejscowość w Austrii) jedna z najpiękniejszych naszych roślin...* (Raciborski 1910). Do grona „najciekawszych i najpiękniejszych” roślin zaliczał azalię również inny wybitny polski botanik prof. Macko (1928). Czołowy prekursor polskiej geobotaniki prof. Władysław Szafer wprost nobilitował krzew różanecznika żółtego do rangi „najpiękniejszej rośliny Polski” (Szafer 1936, 1964). Wraz ze swoim mistrzem, prof. M. Raciborskim (Zemanek 2016) jeszcze w czasach galicyjskich jako pierwsi badali stanowisko azalii w Woli Zarczyckiej (Bosakowski 1969). Dzięki odkryciu azalii, o tej niewielkiej wiosce w ówczesnym powiecie łańcuckim, gdzieś na obrzeżach Monarchii Habsburgów, stało się głośno w całym europejskim świecie naukowym.

W literaturze fachowej prof. M. Raciborski podał w lipcu 1909, że stanowisko azalii w Woli Zarczyckiej odkrył wiejski nauczyciel Józef Jędrzejowski (Raciborski 1909). Przekonanie, że tak było, utrwalił w środowisku naukowym prof. Paul Friedrich August Ascherson, wybitny niemiecki botanik podczas wystąpienia na forum Towarzystwa Botanicznego w Brandenburgii w dniu 19 listopada tegoż roku, gdzie omawiał artykuł prof. Raciborskiego (Ascherson 1909). W ślad za obu

mistrzami poszli w tym temacie zarówno ludzie nauki jak też kolejne pokolenia publicystów aż do czasów współczesnych (Klein 1979, Gajewski 1992, Wadas 1995, 2007, Sikora 2003, Wróbel 2013 i in.).

Od narodzin ruchu ochrony przyrody na ziemiach polskich pojawiały się postulaty o objęcie ochroną także azalii pontyjskiej (Raciborski 1909, 1914, Majka 1928, Szafer 1936, 1947 i in.). Nieformalnie, z własnej inicjatywy, o stanowisko azalii w Woli Zarczyckiej dbali właściciele tutejszych lasów: Roman hr. Potocki - ordynat w l. 1889-1915 - i Alfred III hr. Potocki - ordynat w l. 1915-1944 (Marszałek 2019). W 1957 powołano tu rezerwat przyrody (M.P.1957). Oprócz botaników i leśników oraz dwóch ostatnich właścicieli Ordynacji Łańcuckiej, największy wkład w popularyzację i ochronę stanowiska *Rhododendron luteum* wnieśli działacze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Tradycja organizowania „Ogólnopolskich zlotów PTTK do azalii pontyjskiej” sięga 1969 roku i kontynuowana jest do dziś (Motyka 2017).

W czasach nam współczesnych, Azalia pontyjska urosła na Podkarpaciu do roli symbolu. Od dziesięcioleci jest ważnym elementem promocji regionu i powiatu leżajskiego. Dla mieszkańców Gminy Nowa Sarzyna ma znaczenie szczególne, bowiem od kilkunastu lat kwiat azalii widnieje w herbie miasta (*Uchwała Rady Miejskiej* 2008, Azalia 2009).

### **Cel pracy**

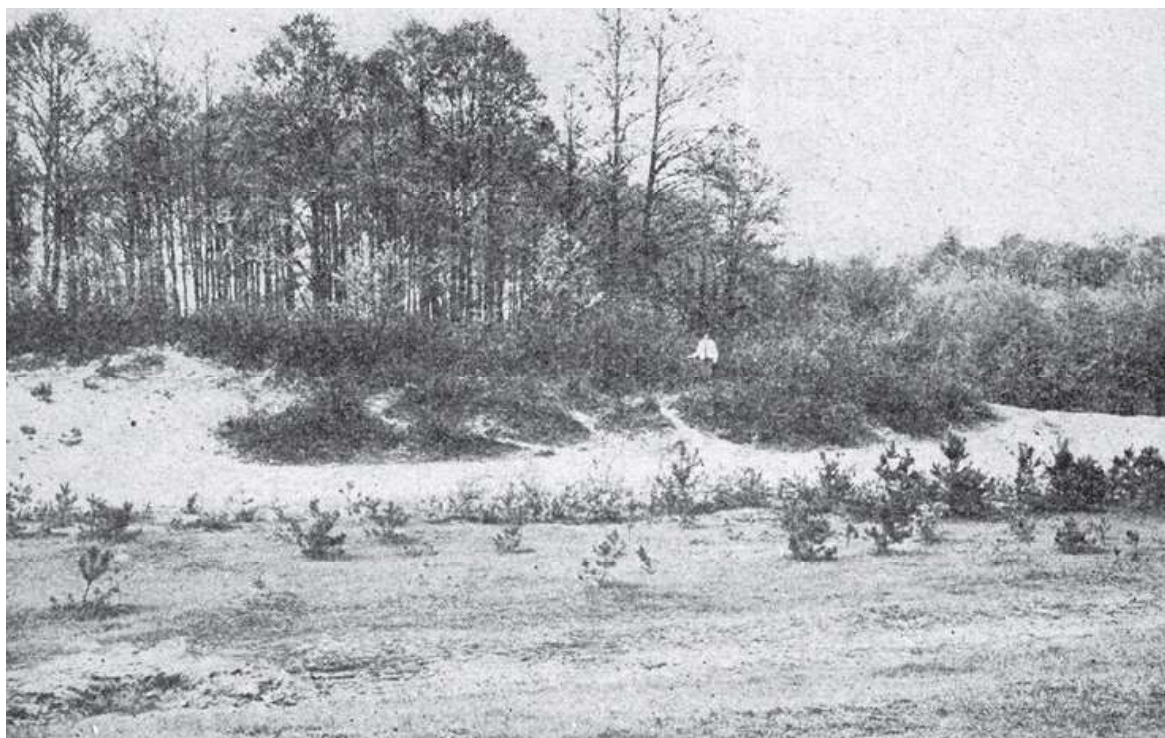
Wątpliwości co do faktu, że stanowisko azalii koło Leżajska odkrył nie Józef Jędrzejowski ale ks. Jan Szczerbiński, zasiał ponad pół wieku temu mgr inż. Marian Bosakowski (1884-1970), leśnik i ofiarny Strażnik Ochrony Przyrody z ramienia PTTK na terenie Rzeszowszczyzny. Szczególnie zasłużył się on w skutecznym zabezpieczeniu rezerwatu różanecznika w przysiółku Kołacznia (Oleszakowa 1971, Cebula 2021). W zachowanym w rodzinnych zbiorach maszynopisie pt. *Relata refero o Azalii* (Bosakowski 1969), przytoczył on wspomnienie Adama Gotwalda z jesieni 1907 roku, ówczesnego zarządcy lasów Ordynacji Łańcuckiej, w którym to Józef Jędrzejowski miał mu wskazywać właśnie na ks. Szczerbińskiego jako odkrywcę stanowiska azalii w Woli Zarczyckiej. Jednak w wyniku błędnej informacji prof. Raciborskiego, splotu bardzo wielu okoliczności i braku materiałów źródłowych, rola ks. Szczerbińskiego na ponad sto lat została całkowicie wymazana z historii. Pierwszą próbę osadzenia postaci ks. Szczerbińskiego w roli odkrywcy stanowiska azalii na leżajsczyźnie podjął Janusz Motyka na łamach miesięcznika „Azalia” (Motyka 2021a), jednak poza relacją inż. Bosakowskiego, nie dysponował on wówczas materiałami źródłowymi, które by ostatecznie przesądziły kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach miało to miejsce. Celem niniejszego artykułu jest bezsporne dowiedzenie prymatu ks. Szczerbińskiego i przywrócenie mu należnego miejsca w panteonie polskich badaczy i odkrywców. Tym samym artykuł poszerzy wiedzę czytelników nie tylko botaniczną, ale również geograficzną, geobotaniczną i historyczną.

## Materiał i metodyka badań

Dotychczasowy stan wiedzy na temat *Rhododendron luteum* jest dość obszerny. Równie dużo jest materiałów na temat stanowiska azalii pontyjskiej *Azalea pontica* L. w Woli Zarczyckiej. Większość opracowań dostępna jest w internetowych zasobach bibliotek cyfrowych. Punktem wyjścia do ustalenia kogo należy uznać za odkrywcę stanowiska w Woli Zarczyckiej była wnikliwa analiza zawartości maszynopisu pt. *Relata refero o Azalii* oraz potwierdzenie bądź zanegowanie informacji w nim zawartych.

Przy pisaniu artykułu autor sięgnął po zasoby: Archiwum Parafii w Niewodnej, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Skorzystał z materiałów bibliotecznych jak choćby Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie, Muzeum-Zamku w Łańcucie, Biblioteki RPK PTTK w Rzeszowie.

Bardzo pomocne okazały się także zbiory prywatne i wywiady terenowe przeprowadzane w latach 2017-2022. Autor dotarł do potomków J. Jędrzejowskiego, inż. M. Bosakowskiego, do spadkobierców pracowników ordynata, hr. A. Potockiego. Dużą pomoc uzyskał ze środowiska leśników i działaczy PTTK. Autor skorzystał również z cennych wskazówek udzielonych mu przez dra hab. Tomasza Pudłockiego, prof. UJ i dyrektora Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Zgromadzony obszerny materiał, wykorzystany jest w tylko w małym zakresie na potrzeby niniejszego artykułu, który ma wskazać właściwego odkrywcę stanowiska azalii w Kołaczni.



Stanowisko *Azalea pontica* L. w Woli Zarczyckiej przed 1947. (Szafer 1947).

## Wyniki

Kwerendy archiwalne oraz wnikliwa analiza zebranych materiałów i relacji ustnych, pozwalają autorowi z całą pewnością stwierdzić, że stanowisko Różanecznika żółtego *Rhododendron luteum* Sweet (azalia pontyjska *Azalea pontica* L.) w Woli Zarczyckiej odkrył ks. Jan Władysław Szczerbiński...

Kim był ten skromny, słabego zdrowia duchowny? Z zapisu w XIX-wiecznej metryce kościelnej wiemy, że urodził się on 2 lutego 1862 w Niewodnej, obecnie gmina Wiśniowa, powiat strzyżowski z ojca Marcelego i matki Tekli z d. Chromiak w domu pod numerem 14 (*Liber Natorum* 1780-1870). Jako dziecko posiadał w miarę dobre wykształcenie, bowiem jego ojciec, będąc nauczycielem szkół galicyjskich, zadbał o prawidłowy rozwój intelektualny syna. Po ukończeniu gimnazjum, w latach 1882-1886 studiował filozofię i teologię w Seminarium Duchownym w Przemyślu (*Schem.* 1886). W tymże mieście przyjął 18 lipca 1886 święcenia kapłańskie. Przez wiele kolejnych lat był wikariuszem na terenie Diecezji Przemyskiej. Chorowity, słabego zdrowia, bardzo często zmieniał miejsca pracy. W latach 1886-1890 był wikariuszem w parafii pw. Apostołów św. Piotra i Pawła w Nowym Żmigrodzie (dek. Nowy Żmigród) (*Schem.* 1887). Przejściowo posługiwał w Rzepienniku Biskupim (*Schem.* 1891). W 1890 objął posadę w parafii pw. Bożego Ciała w Bieczu. Tu pozostał do 1892, by poprzez parafię w Błazowej (dek. Dynów), trafić na dłużej do parafii pw. św. Antoniego z Padwy w Jedliczu (dek. Jasło) (*Schem.* 1893), gdzie przebywał do 1895. Kolejną placówką, którą władze kościelne wyznaczyły ks. Szczerbińskiemu była parafia św. Mikołaja Biskupa i Wyznawcy w Zaleszanach (dek. Miechocin). Tutaj, w ciągu kolejnych czterech lat pracy podupadł na zdrowiu (*Schem.* 1896, *Schem.* 1897). Po okresie rekonwalescencji, w 1899 meldował się w Czermnej (dek. Brzostek) w parafii pw. Św. Mikołaja Biskupa i Wyznawcy (*Schem.* 1900), gdzie pozostał do 1902. Lata 1902-1906 były dla ks. Szczerbińskiego okresem choroby i bardzo częstych zmian (*Schem.* 1906): parafia pw. św. Katarzyny Panny i Męczennicy w Jasionowie (dek. Sanok) (*Schem.* 1903), pw. św. Marii Magdaleny w Głębokiem (dek. Rymanów) (*Schem.* 1905), by wreszcie na dłużej - aż na sześć lat, zatrzymać się w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Woli Zarczyckiej.

## Odkrycie

Nowy wikariusz rozpoczął posługę w Woli Zarczyckiej wiosną 1906, po zakończeniu kolejnego urlopu na poratowanie zdrowia (*Schem.* 1906, *Schem.* 1907). Proboszczem był wówczas bardzo charyzmatyczny, wielce zasłużony dla parafii i okolicy ks. Józef Gryziecki (1859-1922) (Franus 2019, Motyka 2022). Tereny wokół wioski porastały rozległe lasy pełne uroczysk, wydm i śródleśnych łąk. Duchowny szukał tam często różnego rodzaju ziół i nic dziwnego, że początkiem maja trafił na nieznaną mu egzotyczny krzew zwany przez okoliczny lud „zieliną”.

Jest wielce prawdopodobne, że stanowisko azalii wskazał mu proboszcz Gryziecki, który znał legendy związane z nieznanym krzewem. Mógł też o nim wiedzieć Józef Jędrzejowski, nauczyciel w miejscowej szkole. Pracę zawodową podjął tutaj kilka lat wcześniej, bo w 1901, po opuszczeniu stanowiska w Majdanie Sieniawskim w ówczesnym powiecie jarosławskim. W Woli Zarczyckiej został kierownikiem szkoły. W 1906 poznał się z ks. Szczerbińskim.

Faktem jest, że już w 1907 krzewy *Rhododendron luteum* oglądał Adam Gotwald (1881-1970) leśnik i entomolog – człowiek, który był skarbnicą wiedzy o azalii. Swoje wspomnienia opisał po II wojnie światowej w obszernej korespondencji, której fragment przytaczam za inż. Bosakowskim: - *W latach 1906-1929 byłem zarządcą lasu Ordynacji Łańcut. Prowadziłem gospodarkę leśnictwa Wólka Niedźwiedzka (Marysin) i Sarzyna. To drugie leśnictwo okalało zasięgiem swych terenów niedużą połąkę sośnin włościańskich w Kołaczni. Azaliowe stanowisko w tych sośninach poznałem przypadkowo na polowaniu, które tam w jesieni 1907 roku w lasach włościańskich urządziłem. Po przepolowanym miocie, przystąpił do mego stanowiska (które dziwnym trafem przypadło przy nieznanym mi krzewie) kierownik miejscowej szkoły Józef Jędrzejowski i oświadczył. Pan Zarządca pewnie nie zna tego krzewu – to Azalia Pontyjska. Ks. Szczerbiński (wikary w Woli Zarczyckiej) skoro tu nastał w tym roku, zwrócił uwagę na te kwiaty, posłał je do Krakowa do Ogrodu Botanicznego i tam gatunek ten oznaczono z nadmienieniem, że jest to jedyne stanowisko w Austro-Węgierskiej Monarchii. Dziękując za to odkrycie przysłali mi kilka wazonów pięknych kwiatów – (Bosakowski 1969).* Tyle wiemy z relacji dra Gotwalda. W dalszym ciągu opowiada on o wizytach w Kołaczni prof. Raciborskiego (w 1908) oraz braci Szaferów (w 1909).

Temat odkrycia musiał być dla Gotwalda bardzo ważny, skoro w innym miejscu swojej obszernej relacji z całą mocą podkreślał: - *Po bytności Raciborskiego wpadła mi w ręce broszurka w której Raciborski opisał swą pierwszą wyprawę do Kołaczniańskiej Azalii. Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika nie było wtedy związane. Otóż Raciborski podaje tam nazwisko Jędrzejowskiego jako odkrywcy Az.p. - ale tak nie było. Prawdziwym – odkrywcą – tej – rośliny był – ks. wikary Szczerbiński z Plebanii Wola Zarczycka – Jędrzejowski tylko poinformował Raciborskiego o tym stanowisku - (Bosakowski 1969).*

W świetle zachowanych dokumentów wyglądało to tak: wiosną 1906 wikary zaintrygowany tajemniczym krzewem, zerwał kilka kwitnących gałązek i wysłał pocztą do zbadania przez specjalistów w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie. Ślady wymiany korespondencji znajdujemy w Inwentarzu akt Ogrodu Botanicznego 1809-1965. Dokładniej w *Dziennikach podawczych korespondencji Gustawa Pola z lat 1904-1911* (Sygn. Og. Bot. 26) oraz w zachowanej samej korespondencji z lat 1906-1907 (Og. Bot. 32). Gustaw Pol, dość kontrowersyjna postać w dziejach Ogrodu – był nie tylko głównym ogrodnikiem ale też autorem wielu prac z dziedziny ogrodnictwa. Praktykował w renomowanych ośrodkach botanicznych na terenie Europy (Piekielko 1981). Otrzymał i wysyłał korespondencję przez

lata wpisywał do starannie prowadzonych zeszytów.

W liście datowanym na 16 maja 1906 ks. Szczerbiński prosił: [Pisownia oryginalna] *Szanowny Zarząd ogrodu botanicznego w Krakowie. Ośmielam się niniejszym przesłać Sz. Zarządowi roślinę krzew dziko rosnący na piachach z kwiatem żółtym pachnącym jak to egzemplarz załączony wskazuje z prośbą o łaskawe podanie na załączonej kartce gatunek tej rośliny oraz jej nazwę po polsku i po łacinie. Tutejsi mieszkańcy nazwy jej nie znają! Sądzę że Szanowny Zarząd uczyni zadość mej prośbie i odpowiedź nadeśle w tej nadzieji myślę i z poważaniem X. Jan Szczerbiński, Wola - Zarczycka obok Leżajska.* List z przesyłką od księdza, G. Pol wpisał jeszcze tego samego dnia w wykazie pism „otrzymanych” pod pozycją 84 (Og.Bot 26, Og. Bot. 32). Była to środa, po południu. Sprawy potoczyły się błyskawicznie.

Już w piątek wieczorem nadeszła z Krakowa sensacyjna wiadomość: „to różanecznik żółty (*Rhododendron luteum*), zwany również azalią pontyjską”, z nadmienieniem, że jest to jedyne naturalne stanowisko tej rośliny w całej Monarchii Austro-Węgierskiej. Niestety, list do księdza Szczerbińskiego w którym oznaczono botaniczną nazwę „zieliny” nie zachował się, ale znamy w przybliżeniu jego treść z materiałów zebranych przez inż. Bosakowskiego (1969). Wiemy też, że w dzienniku podawczym korespondencji „wysłanej”, prowadzonej przez Gustawa Pola, odnotowano jego nadanie w dniu 18 maja 1906 pod numerem kolejnym 68 (Og. Bot 26). Z późniejszej korespondencji można wywnioskować, że kierownictwo Ogrodu Botanicznego w Krakowie prosiło ks. Szczerbińskiego o przysłanie w porze jesiennej pewnej ilości ukorzenionych sadzonek azalii.

Znajduje to potwierdzenie w kolejnym liście wolańskiego wikariusza do Krakowa. List bez daty, jednak z całą pewnością należy przyjąć, że pisany był wieczorem 14 września 1906 roku lub 15 września w sobotę rano. Jego treść może dzisiaj szokować, z racji restrykcyjnych przepisów jakie chronią azalię pontyjską. *Wielmożny Panie! Według życzenia z dnia 18.5 br. L. 68 posyłam 120 roślin z korzeniami „Azalii pontyjskiej” i trochę piaszczystej ziemi w której rośnie. - W zamian proszę o palmy, marylis, kamelie lub inne wazonowe trwale kwiaty pokojowe. Z poważaniem X. Jan Szczerbiński. Wola Zarczycka poczta loco. Stacya kolei Sarzyna.* W dopisku Post scriptum dodał jeszcze: *Roślina kopana w piątek wieczór tj. 14 b.m.* Sadzonki azalii wraz z załączonym listem dotarły do adresata pociągiem jeszcze tego samego dnia. Wspominany już wielokrotnie G. Pol odnotował fakt nadejścia przesyłki od ks. Szczerbińskiego z dniem 15 września pod numerem kolejnym 172 (Og.Bot 26, Og. Bot. 32). Wymianę korespondencji z Ogrodem Botanicznym zakończył kolejny list, tym razem z oczekiwanym przez wikarego załącznikiem. W podziękowaniu za szczodry dar, jakim były sadzonki azalii, początkiem listopada 1906 botanicy przesłali ks. Szczerbińskiemu nieokreśloną ilość kwiatów donicowych. Kwota wysyłki 102 koron może sugerować, że była to większa przesyłka. W zapiskach G. Pola z dnia 7 listopada pod L. 153 podano, że były to okazy Phoenix (Og.Bot 26). Daktylowiec kanaryjski *Phoenix canariensis*

84  
16/5-900

Przemysły Łanów  
w Krakowie

Dziś cię i mniejszymi  
też dr. Langsdorfa rośliny  
współnie pięknymi i pięknymi  
w tym miejscu jest to  
plan ratowania wrażeń i  
be o łachomie podanie  
nej' nastej gatunek tej rośliny  
oraz jej' narus po polsku  
i w łacinie. Cytuję i  
brzoje narus jej' nie  
Spręże stonowym  
ceści' jej' podobie i  
dele w tej' nastej  
W. Jan Szczerbiński  
Prote - Łanów obok Łanów

List ks. Szczerbińskiego do Krakowa z prośbą o identyfikację nieznannej rośliny z 16 maja 1906, zb. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

172

Wielmiński Łanów!

Mobilizacja (pamięć) z dnia 18.5.60. l. 60  
proglane 120 roślin z korespondencji  
"Araby protyjskiej" i troch, piarow.  
st. piar. i staryj rosnie. -  
H kancian progl. o polowy, margis  
maucis, lub zwał warowce  
Arwali nurety podglane. -  
Z prozaimis  
C. Jan Szczerbiński  
Wola Łanowska fronta łan  
Staryj kolegi Łanowa.  
Pł. Roślin łanowa w proglane  
d. j. 14.6. m.

List ks. Szczerbińskiego z przesyłką 120 krzewów azalii z 15 września 1906, zb. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.



zwany powszechnie palmą królewską do dzisiaj jest cenioną rośliną ozdobną w naszych domach.

### **Ostatnie lata życia**

Niestety, nie było dane ks. Szczerbińskiemu pozostać na wolańskiej ziemi, bo w 1912 biskup wysłał go do kolejnej placówki. Tym razem była to parafia pw. św. Wawrzyńca Męczennika w Trzcianie (dek. Głogów Małopolski) (*Schem.* 1912, *Schem* 1913). Tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny w 1913, po 27 latach starań otrzymał wreszcie wymarzone probostwo. Skierowano go do Czermej, gdzie wcześniej służył jako wikariusz (*Schem.* 1914). W randze proboszcza pracował tu tylko trzy lata do 1916. Następnie przeszedł na emeryturę do Trzciony (*Schem.* 1917), gdzie dotrwał jako rezydent do 1919. Ostatnim miejscem zamieszkania ks. Jana Szczerbińskiego był prowadzony przez zakonnice dom opieki nad emerytowanymi duchownymi przy parafii pw. św. Wojciecha i św. Stanisława Biskupów i Męczenników w Rzeszowie (*Schem.* 1919). W tymże przytulisku spędził ostatnie 20 lat życia (*Szem.* 1938), aż do swojej tragicznej śmierci w pierwszych dniach II wojny światowej.

Od 1 września 1939 Niemcy prowadzili zmasowane naloty na polskie miasta, zabijając wiele cywilnych osób. W okolicy Woli Zarczyckiej już 4 września od niemieckich bomb zginęły kobiety i dzieci (Motyka 2021b). Wiadomość ta mocno dotknęła ks. Szczerbińskiego, który nie przypuszczał, że 7 września on sam będzie ofiarą niemieckiej agresji. Tego feralnego dnia wmieszał się w tłum ludzi u zbiegu ulic Zygmuntowskiej i Jagiellońskiej. W dniach 7 i 8 września nastąpiło szczególne nasilenie nalotów. Zbiegły się w czasie z paraliżem systemu OPL, co Niemcy skrzętnie wykorzystali, by bezkarnie mordować ludność cywilną. Bombardowali dworzec kolejowy, budynki mieszkalne, hotele i szkoły (Jakubowski 2021). Jedna z bomb uderzyła w tłum w pobliżu magazynu Monopolu Tytoniowego. Z ulic zbierano ciała zabitych, rannych przetransportowano do pobliskiego szpitala [obecnie Szpital Wojewódzki przy ul. Chopina]. Wśród ciężko rannych był ks. Szczerbiński. Odniesione obrażenia okazały się śmiertelne. Pomimo wysiłków lekarzy, duchowny zmarł następnego dnia, 8 września 1939. Spoczywa na Starym Cmentarzu przy ul. Chopina, w zbiorowym grobie do którego złożono ciała 83 ofiar II wojny światowej (Helwin 2002, 2007).

### **Podsumowanie**

Na koniec pozostało nam wyjaśnić zagadkę: skąd akurat Józef Jędrzejowski trafił do naukowych i popularnych annałów, a nie ks. Szczerbiński. Rozwiązanie jest proste. Otóż ten pierwszy bardzo chętnie opowiadał o wolańskiej sensacji wszystkim, którzy gościli we wsi i okolicy. Wiosną 1908 wysłano Jędrzejowskiego na kurs dokształcający dla nauczycieli do Dublan koło Lwowa. Tam, w słynnej Akademii Rolniczej wykładowcą był prof. Marian Raciborski, wybitny botanik

i pedagog. Jędrzejowski nie omieszkał opowiedzieć mu o różaneczniku i wręczyć kilku okazów. Prof. Raciborski poruszony tą informacją, jeszcze tego samego roku przyjechał do Woli Zarczyckiej, by zobaczyć azalię. Co więcej, wygłosił nawet plenerowy wykład dla miejscowej ludności (Bosakowski 1969). Sam prof. Raciborski opowiadał o tym zdarzeniu tak: - *Przed paru tygodniami przyniósł mi pan J. Jędrzejowski z Woli Zarczyckiej z północno-zachodniej strony od Leżajska, zatem ze wsch. części Puszczy Sandomierskiej parę gałązek do oznaczenia rośliny. Były to gałęzie Azalii pontyjskiej L. (Rhododendron Slavum Don.) znanej mało-azjatyckiej i kaukazkiej rośliny...* (Bosakowski 1969). Pokłosiem wizyty profesora w przysiółku Kołacznia była wydana w 1909 przytaczana już wielokrotnie praca naukowa, w której wskazał J. Jędrzejowskiego jako tego, od którego dowiedział się o stanowisku azalii w Woli Zarczyckiej. Ta informacja powielana później w licznych publikacjach i artykułach stała się „obowiązująca”. Datę 1909 uznano za rok odkrycia stanowiska na Woli Zarczyckiej.

W 1912 obaj główni bohaterowie tej opowieści odeszli z Woli Zarczyckiej: Józef Jędrzejowski na placówkę w Wierzawicach w pow. Łańcuckim, a ks. Szczerbiński do Trzciany (dek. Głogów Młp.). Wkrótce wybuchła Wielka Wojna, a wraz z upływem czasu ustne świadectwo przegrało ze słowem pisanim na 116 lat. Dotarcie przez autora niniejszego artykułu do materiałów źródłowych, ostatecznie przywraca ks. Janowi Władysławowi Szczerbińskiemu należne mu miejsce w historii odkryć botanicznych.



Zbiorowa mogiła ofiar niemieckiego nalotu na Starym Cmentarzu w Rzeszowie. Miejsce spoczynku ks. J. Szczerbińskiego, (2022). Fot. J. Motyka.



Tablica w archikatedrze w Przemyśle upamiętniająca księży – ofiary niemieckiego terroru, (2015). Fot. J. Motyka.

**Źródła:**

- Archiwum Parafialne Niewodna. *Liber Natorum* 1780-1870
- Bosakowski M. 1969. *Relata refero o Azalii*. Maszynopis, Łańcut. Kopia w zbiorach prywatnych autora opracowania.
- Cebula Zygmunt. Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Rzeszowie. *Relacja z dnia 29 listopada 2021, zb. Autora*.
- Inwentarz akt Ogródu Botanicznego 1809-1965, Dzienniki podawcze korespondencji Gustawa Pola 1904-1911. *Sygn. Og. Bot.* 26.
- Inwentarz akt Ogródu Botanicznego 1809-1965, Korespondencja Gustawa Pola 1906- 1907. *Sygn. Og. Bot.* 32.
- M.P.* 1957 nr 18 poz. 142. Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 14 lutego 1957 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody.
- Plan ochrony rezerwatu Kołacznia na okres od 1996-01-01 do 2015-12-31*. Przemyśl 1995. Teka w zasobach Urzędu Miasta i Gminy Nowa Sarzyna.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1886*. Przemyśl 1886: 32, 252.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1887*. Przemyśl 1886: 223, 266.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis & regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1891*. Przemyśl 1890: 58, 309.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis & regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1893*. Przemyśl 1892: 93, 297.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1896*. Przemyśl 1896: 252.
- Schematismus cleri rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1897*. Przemyśl: 156.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1899*. Przemyśl 1898: 65.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1903*. Przemyśl 1902: 227.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1905*. Przemyśl 1904: 217.
- Schematismus dioecesis premisliensis rit. lat. pro anno Domini 1906*. Przemyśl 1905: 330.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. Lat. Premisliensis Pro Anno Domini 1907*. Przemyśl 1906: 154.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1912*. Przemyśl 1911: 113.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1913*. Przemyśl 1912: 93.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1914*. Przemyśl 1913: 163.
- Schematismus universi venerabilis cleri secularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1917*. Przemyśl 1916: 249.
- Elenchus cleri dioeceseos rit. lat. Premisliensis A.D. 1919*. Przemyśl 1919: 53.
- Szematyzm Diecezji Przemyskiej ob. łac. na rok 1938*. Przemyśl 1938: 181.
- Uchwała Rady Miejskiej nr XXXIX/251/2008 z 30 grudnia 2008 w sprawie ustanowienia herbu, flagi, banneru, barw i pieczęci Miasta i Gminy Nowa Sarzyna*.

**Literatura i netografia:**

- Ascherson P. 1909. *Tagesordnung der Sitzungen im abgelaufenen Geschäftsjahre. Sitzung vom 19. November 1909.* Botanischen Vereins der Provinz Brandenburg: 36-39.
- Dąbrowska S. 1966. *Badania nad biologią owocowania Rhododendron flavum Don. (syn. Azalea pontica L.).* Acta Agrobotanica Vol. XIX: 105-110.
- Dubiel E., Piórecki J. 2010. *Zbiorowiska leśne z udziałem Rhododendron luteum (Ericaceae) na Polesiu Wołyńskim.* Fragm. Flor. Geobot. Polonica 17(1): 95-108.
- Dubiel E., Piórecki J. 2011. *Różanecznik żółty 2. Rhododendron luteum na Polesiu Wołyńskim.* Chrońmy Przyrodę Ojczystą 67(2): 175-182.
- Franus P. 2019. *Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Woli Zarczyckiej w okresie II Rzeczypospolitej (1918-1939),* Wola Zarczycka.
- Gajewski E. 1992. *Najpiękniejszy... i najrzadszy!* Rewers 6: 5.
- Helwin W. 2002. *Stary Cmentarz w Rzeszowie 1792-1909.* Wyd. Stow. Opieki nad Starym Cmentarzem w Rzeszowie im. Włodzimierza Kozło. Rzeszów: 141-148.
- Helwin W. 2007. *Pochowani.* Strona internetowa Stow. Opieki nad Starym Cmentarzem w Rzeszowie im. Włodzimierza Kozło. <http://rzeszow-cmentarze.pl/pochowani/s>
- Hryniewiecki B. 1911. *Różaneczniki w Polsce.* Ziemia R.II. Nr 13. Warszawa: 203-205.
- Jakubowski Sz. 2021. *Wrzesień 1939. Działania lotnicze na Rzeszowszczyźnie.* Podkarpacka Historia. <https://www.podkarpackahistoria.pl/wiadomosci/787,wrzesien-1939-dzialania-lotnicze-na-rzeszowszczyznie>.
- Klein A. 1979. *Złot do azalii pontyjskiej.* Głos Chemika i Metalowca 8: 7.
- Kortówna J. 1951. *Azalia pontyjska jako roślina olejkodajna i jej własności trujące.* Spraw. Czyn. Posiedz. Pol. Akad. Umiejętn. 52(5): 464-467.
- Kulwiec K. 1911. *Różanecznik żółty.* Ziemia R.II Nr 19, Warszawa.
- Łanszyna L. 2014. *Badacz świata roślin Lasostepu Wołyńskiego.* Monitor Wołyński 16(120):13.
- Macko S. 1928. *W sprawie ochrony Azaleji pontyjskiej na Wołyniu.* Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego: 81-93.
- Macko S. 1929. *Studia nad geograficznym rozmieszczeniem i biologią azalei pontyjskiej w Polsce.* Spraw. Czyn. Posiedz. Pol. Akad. Umiejętn. 34(1): 11.
- Macko S. 1951. *Zielina czyli azalia pontyjska (Azalea pontica L. = Rhododendron flavum Don.).* Chrońmy Przyrodę Ojczystą 7(5/6): 3-12.
- Majka W. 1928. *Kilka słów o stanie zieliny (Azalea pontica) w Woli Zarczyckiej pod Leżajskiem.* Ochrona Przyrody 8: 121-122.
- Mamy herb!* 2009. Miesięcznik Samorządowy „Azalia” 1(20): 3.
- Marszałek E. 2019. *O leśnictwie w Ordynacji Potockich.* Podkarpacka Historia 9-10(57-58): 64-71.
- Motyka J. 2017. *Działalność Koła Zakładowego PTTK nr 1 przy Zakładach Chemicznych „Sarżyna” w Sarżynie w latach 1967-1970, jako przyczynek do dziejów Oddziału PTTK „Azalia” w Leżajsku.* Almanach Leżajski 13, TMZL. Leżajsk: 89-103.
- Motyka J. 2021a. *Ks. Jan W. Szczerbiński – nieznanym odkrywcą azalii.* Miesięcznik Samorządowy „Azalia” 5(158): 7.
- Motyka J. 2021b. *Wrzesień 1939 – cywilne ofiary nalotów.* Miesięcznik Samorządowy „Azalia” 9(161): 8.
- Motyka J. 2022. *Ks. Józef Gryziecki budowniczy kościoła w Woli Zarczyckiej.* Miesięcznik Samorządowy „Azalia” 2(166): 6-7.
- Oleszakowa J. 1971. *Marian Bosakowski 1884–1970.* Chrońmy Przyrodę Ojczystą 27(3): 37–38.
- Paczoski J. 1900. *O formacjach roślinnych i o pochodzeniu flory poleskiej.* Pam. Fizjogr. 16(3): 3-156.
- Piekiełko A. 1981. *Dzieje krakowskiego Ogrodu Botanicznego w latach 1809-1917.* Kwartalnik Historia Nauki i Techniki 26(1): 111-136.
- Raciborski M. 1909. *Azalea pontica w puszczy Sandomierskiej i jej pasorzyty. Azalea pontica im Sandomier Wald und ihre Parasiten.* Bulletin International de l'Académie des Sciences de Cracovie, Classe des Sciences Mathématiques et Naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau, Mathematisch-Naturwissenschaftliche Klasse (7): 385–391.

- Raciborski M. 1910. *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin (Bemerkungswerte und schutzbedürftige Baume und Pflanzenvereine)*. Kosmos R.XXXV. Lwów: 352-366.
- Raciborski M., Sawicki L. 1914. *Badanie i ochrona zabytków przyrody*. Wyd. TUL im. A. Mickiewicza w Krakowie. Kraków.
- Rehman A. 1886. *Kotlina Prypeci i błota pińskie*. Ateneum t.42 R.11(2) Warszawa: 57-74, 499-516.
- Sikora H. 2003. *Azalia pontyjska w Polsce*. Przyroda Polska 9: 6.
- Stecki K., Jakubczyk C. 1932. Występowanie azalii pontyjskiej (*Azalea pontica* L.) na Wołyniu i Polesiu w związku z rozmieszczeniem skał krystalicznych masywu Wołyńsko-Ukraińskiego. Acta Soc. Bot. Pol. 9: 13-34.
- Szafer W. 1936. *Azalia pontyjska, najpiękniejsza roślina polska* – odczyt wygłoszony na antenie Polskiego Radia w Krakowie w dniu 14 marca 1936. Ochrona Przyrody 16.
- Szafer W. 1947. *Zabytki przyrody, przedruk z oryginału z R. 1900* [Przedruk z M. Raciborskiego] Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Kraków.
- Szafer W. 1964. *Azalia pontyjska – najpiękniejsza roślina polska*. Z teki przyrodnika. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Wadas G. 1995. *Perła wśród pól i lasów*. Sztafeta 23: 6.
- Wadas G. 2007. *Znów zakwitła nam azalia*. Miesięcznik Samorządowy „Azalia” 3: 8.
- Wróbel D. 2013. *Nowe stanowisko Rhododendron luteum (Ericaceae) w Kotlinie Sandomierskiej (południowo-wschodnia Polska)*. Fragm. Florist. Geobot. Polon. 20(1): 136-139.
- Zemanek A. 2016. *Władysław Szafer (1886-1970) – klasyk polskiej botaniki*. Wiadomości Botaniczne 60(1/2): 1-18.

JANUSZ MOTYKA

**VICAR JAN WŁADYSŁAW SZCZERBIŃSKI  
– THE UNKNOWN DISCOVERER OF PONTIC AZALEA’S SITE  
RHODODENDRON LUTEUM Sweet (azalia pontyjska *Azalea pontica* L.)  
IN WOLA ZARCZYCKA NEAR LEŻAJSK**

**(Summary)**

The site of Pontic Azalea *Rhododendron luteum* in Wola Zarczycka, Nowa Sarzyna commune, has for 115 years been in the centre of attention of the most outstanding Polish botanists and precursors of nature protection: prof. W. Szafer, who considered azalea „the most beautiful Polish plant”, prof. M. Raciborski, prof. S. Macko, prof. J. Piórecki, W. Majka, K. Zarzycki and many others. The first publications from 1909 suggested this year as the date of the discovery of the azalea site in Wola Zarczycka. It is ironic that the explorer’s splendor was attributed to a village teacher, Józef Jędrzejowski. This state of affairs has become a canon in professional and popular literature for over a century. In complete oblivion fell Jan Władysław Szczerbiński, a modest vicar of the local parish, living in the times of Jędrzejowski. The author of this article, after years of research, archival inquiries and fieldwork, proves beyond any doubt that it is Vicar Szczerbiński who is the true discoverer of the *Rhododendron luteum* site in Wola Zarczycka and that he did it three years earlier than it was accepted in the official historiography.

Translated by Szymon Wadas